

Andrzej Czerkawski

Oferta edukacyjna a rynek pracy w województwie katowickim w latach 1990-1993

Chowanna 2, 61-67

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 1995	R. XXXVII (XLVIII)	T. 2 (5)	s. 61—67
------------	--	---------------	-----------------------	-------------	----------



Andrzej CZERKAWSKI

Oferta edukacyjna a rynek pracy w województwie katowickim w latach 1990—1993

Przemiany zachodzące po 1989 roku w kraju zmieniły obraz funkcjonowania całego społeczeństwa, wyznaczając nowe cele rozwoju cywilizacyjnego. Wraz z wprowadzeniem zasad gospodarki wolnorynkowej i przebudową (czy też zapowiedzią przebudowy) wszystkich instytucjonalnych form działalności państwa pojawiło się zjawisko jawnego bezrobocia. W początkowej fazie ograniczone wraz z postępem reform coraz większe bezrobocie stało się faktem społecznym o doniosłym znaczeniu ekonomicznym, społecznym i politycznym. Jego rozmiary obecnie przekroczyły już granice bezrobocia frakcyjnego i nieuniknionego, przekształcając się w zjawisko chroniczne i masowe. W najprostszy sposób bezrobocie możemy zdefiniować jako przeniesienie zasobów pracy ze sfery produkcyjnej — działalności celowej i społecznie użytecznej — do sfery bierności społecznej. Wysokie bezrobocie może w znacznym stopniu wpłynąć na powodzenie (lub nie) procesu przemian społeczno-gospodarczych. Stosunki między pracodawcami a pracownikami reguluje rynek pracy. Uczestnikami rynku pracy są podmioty (przedsiębiorstwa, instytucje, osoby prywatne), które występują w roli pracodawców, pracowników bądź pośredników między pracodawcami a pracownikami (L i p k a, 1991). W tym znaczeniu rynek pracy jest instytucją życia społecznego, ponieważ obejmuje pewien ob-

szar ludzkich zachowań i decyzji, w ramach którego dochodzi do spotkania pracobiorcy i pracodawcy. Nie istnieje jednak rynek pracy jako instytucja organizująca przepływ siły roboczej w danej gospodarce, regionie, kraju.

W zależności od tego, jakiego typu właścicielem pracy jest jednostka, w jakiej przestrzeni społecznej mieści się jej miejsce, uczestniczy ona w specyficznym typie rynku pracy.

Do najczęściej używanych kategorii opisujących segmenty rynku pracy należą:

- czarny i oficjalny rynek pracy.
- lokalne rynki pracy,
- rynek zewnętrzny i wewnętrzny,
- rynek centralny i peryferyjny,
- zawodowe rynki pracy,
- sektor prywatny i państwowy,
- rynek pracy kobiet (K o z e k, 1993).

W obecnych warunkach mamy do czynienia z wieloma lokalnymi rynkami pracy. Jest to spowodowane różnicami, jakie występują w gospodarce, pod względem tempa przemian oraz restrukturyzacji przemysłu, rolnictwa, zasobów ludzkich, mieszkaniowych, sprawności komunikacji w poszczególnych regionach kraju. Rynek lokalny tworzą takie miejsca pracy, które są przedmiotem wolnych decyzji w przestrzeni społecznej, posiadającej wyraźne centra miejskie, umożliwiające odbycie podróży do pracy i z pracy w czasie zwyczajowo akceptowanym. W realiach komunikacyjnych Polski jest to przestrzeń o promieniu nie dłuższym niż 60—70 km (K o z e k, 1993). W tym ujęciu województwo katowickie z uwagi na zagęszczenie na małym terenie dużego potencjału gospodarczego, zasobów mieszkaniowych, w miarę dobrze rozwiniętej komunikacji, dużego potencjału ludzkiego możemy rozpatrywać jako lokalny rynek pracy.

Efektywność funkcjonowania każdego rynku pracy zależy od wielu czynników. Podstawową rolę odgrywają jednakże te, które mają wpływ na intensywność poszukiwania pracy przez bezrobotnych oraz skalę niedopasowań strukturalnych wakansów i bezrobocia ze względu na takie kryteria, jak: kwalifikacje, zawód, płeć, wiek, region. Im większa jest intensywność poszukiwania pracy oraz mniejsza skala niedopasowań strukturalnych, tym wyższa efektywność funkcjonowania rynku pracy (K w i a t k o w s k i, 1991). Wynika z tego, że w znacznym stopniu o podnoszeniu efektywności działania rynku pracy, czyli płynnym przepływie zasobów ludzkich w gospodarce, decydują (pomijając czynniki ekonomiczne) czynniki związane z dobrym funkcjonowaniem oświaty (kwalifikacje, zawód, intensywność poszukiwania pracy). Uważam, że czynniki te powinny w większym stopniu znaleźć się w obrębie zainteresowań nauk pedagogicznych, uwzględniających ich znaczenie dla lokalnych rynków pracy. Dzisiejsze wymogi rynku czy

też realia rozwoju sił wytwórczych muszą decydować o ukierunkowaniu oferty edukacyjnej państwa wobec społeczeństwa. W przeciwnym razie system edukacyjny staje się z biegiem czasu anachroniczny i oderwany od rzeczywistości gospodarczej. Chciałbym zaprezentować, jak przedstawia się oferta edukacyjna w województwie katowickim i czy w okresie przemian społeczno-gospodarczych zmieniła się ona oraz dopasowała do realiów rynkowych.

Ze względu na ograniczenia wydawnicze i złożoność tematu ograniczę się do ukazania oferty edukacyjnej w zakresie kształcenia zawodowego dla młodzieży z pominięciem szkolnictwa wyższego.

W województwie katowickim istnieje 914 szkół zawodowych młodzieżowych, kształcących na następujących poziomach:

- technikum zawodowe po szkole podstawowej,
- technikum zawodowe po zasadniczej szkole zawodowej,
- liceum zawodowe,
- średnie studium zawodowe,
- policealne studium zawodowe,
- szkoły artystyczne I i II stopnia,
- zasadnicze szkoły zawodowe.

Każdego roku 70%—75% absolwentów szkół podstawowych podejmuje naukę w szkołach zawodowych. Szkoły zawodowe stanowią około 80% wszystkich szkół ponadpodstawowych w województwie katowickim, z czego zasadnicze szkoły zawodowe 40%. Tak rozbudowane kształcenie zawodowe dostosowane było do potrzeb gospodarki centralnie planowanej i współgrało z chronicznym brakiem rąk do pracy w przemyśle. Tymczasem przebudowa i restrukturyzacja przemysłu w województwie katowickim wymaga wysoko kwalifikowanej i mobilnej kadry pracowniczej. Zobaczmy, jak na tym tle przedstawia się struktura kształcenia zawodowego w województwie (tabela 1).

Jak wynika z przedstawionych danych, w województwie nie nastąpiła jakaś gwałtowna zmiana w ofercie edukacyjnej na poziomie kształcenia zawodowego. Ubywa szkół przyzakładowych, ale jest to związane z przejmowaniem tego typu placówek przez kuratorium. Istotnym elementem struktury kształcenia zawodowego w regionie są szkoły górnicze (zasadnicze i średnie). Szkoły te znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji. Prowadzona restrukturyzacja tego przemysłu, projektowana likwidacja niektórych kopalń powodują zmniejszenie zapotrzebowania na absolwentów tych szkół. Z sygnałów płynących do WUP z koncernów górniczych wynika, że pracę w nich może znaleźć około 10%—17% absolwentów tych szkół. W tej sytuacji wiele szkół rezygnuje z naboru do klas (około 23%), gwałtownie ogranicza liczbę uczniów i rozszerza program nauczania o nowe zawody, nie związane z górnictwem. W omawianym okresie zlikwidowano 5 zasadniczych szkół zawodowych (górnicznych), a nowe programy wdraża

Szkoły zawodowe dla młodzieży

Nazwa szkoły (typ)	Liczba szkół			
	w 1990 roku	w 1991 roku	w 1992 roku	w 1993 roku
Szkoła przysposabiająca do zawodu	22	11	6	6
Zasadnicze szkoły zawodowe	202	211	217	276
Zasadnicze szkoły zawodowe przyzakładowe	149	131	100	54
Licea zawodowe	87	91	98	105
Technika i równorzędne szkoły zawodowe	253	298	320	342
Policealne studia zawodowe	79	82	101	115
Szkoły artystyczne I stopnia	17	18	18	18
Szkoły artystyczne II stopnia	9	11	11	11

27 szkół. Tylko 15% szkół górniczych (zawodowych i średnich) kształci w zawodach na tyle szerokich, że ich absolwenci mogą ubiegać się o pracę poza górnictwem. Nadal dominuje wąskoprofilowe kształcenie zawodowe. Jest ono zresztą bolączką całego kształcenia zawodowego w kraju. W naszym województwie kształci się w 135 (spadek z 500) specjalnościach zawodowych. Pozytywnymi zjawiskami zachodzącymi w ofercie edukacyjnej województwa są:

- systematyczny spadek liczby uczniów szkół zawodowych w porównaniu z liczbą uczniów pozostałych szkół ponadpodstawowych; w roku 1990 stanowiły oni 48,71%, w 1991 — 45,20%, 1992 — 43,42%, 1993 — 41,17%; planuje się, że w 2000 roku uczniowie szkół zawodowych będą stanowili około 30% uczniów szkół ponadpodstawowych;
- wdrażanie nowych programów edukacyjnych w szkolnictwie zawodowym, obecnie takie programy realizuje 113 jednostek organizacyjnych;
- systematyczny wzrost szkół zawodowych niepaństwowych z programami nauczania dopasowanymi do potrzeb gospodarki wolnorynkowej (tabela 2);
- uwzględnianie w poradnictwie zawodowym potrzeb i perspektyw rozwojowych rynku pracy, a nie tylko aspiracji edukacyjnych, młodzieży i ich opiekunów;
- podejmowanie próby ściślejszej współpracy pomiędzy WUP a kuratorium w planowaniu i rozwijaniu oferty edukacyjnej dla młodzieży.

Tabela 2

Liczba niepaństwowych szkół zawodowych

Rok	1990	1991	1992	1993	Razem
Liczba szkół	—	2	5	13	20

Do pełnego obrazu oferty edukacyjnej w zakresie kształcenia zawodowego należy dodać szeroką gamę kursów, szkoleń aranżowanych przez rozmaite jednostki organizacyjne na terenie województwa. Kursy i szkolenia prowadzi 143 jednostki organizacyjne. Najbardziej rozpowszechnioną formą są kursy językowe, kursy komputerowe, kursy i szkolenia zawodowe. Tak prezentuje się oferta edukacyjna w zakresie kształcenia zawodowego w województwie katowickim. Spróbujmy ją teraz porównać z oczekiwaniami lokalnego rynku pracy. Z analizy danych prowadzonej przez WUP wynika, że z usług biur pracy korzysta rocznie od 30%—47% absolwentów wchodzących na rynek pracy, pozostała część absolwentów prawdopodobnie kontynuuje naukę lub podejmuje pracę w gospodarce regionu. W minionych latach bezrobocie absolwentów utrzymało się na następującym poziomie (tabela 3):

Tabela 3

Liczba bezrobotnych absolwentów

Rok	1990	1991	1992	1993
Liczba bezrobotnych absolwentów	8 312	11 636	10 229	12 821

Uczniowie szkół zawodowych stanowią około 70% zarejestrowanych bezrobotnych absolwentów, z czego w analizowanym okresie bezrobotni absolwenci średnich i policealnych szkół zawodowych stanowili 42%—57%, a zasadniczych szkół zawodowych 15%—18%. Niepokojąca jest niska skuteczność w pozyskiwaniu pracy przez absolwentów szkół zawodowych, np. w okresie 1991/1992 pracę znalazło tylko 28% bezrobotnych absolwentów średnich oraz policealnych szkół zawodowych i tylko 18% zasadniczych szkół zawodowych (natomiast z wykształceniem wyższym około 41%). O szansie na znalezienie pracy po ukończeniu szkoły przede wszystkim decydują zawody, w jakich absolwenci się kształcili. Z analizy raportów WUP można sporządzić wykaz zawodów, na które nie ma zapotrzebowania na lokalnym rynku pracy.

Wśród absolwentów z wykształceniem średnim zawodowym największe problemy z podjęciem pracy mogą mieć technicy: rolnictwa i leśnictwa, budownictwa, technologii żywienia, mechanicy, ekonomiści, pracownicy obsługi administracyjno-biurowej, nauczyciele wychowania przedszkolnego oraz pielęgniarki. Duże kłopoty z zatrudnieniem mają technicy górniczy i absolwenci przyzakładowych zasadniczych szkół górniczych, z którymi po raz pierwszy (w 1993 roku) kopalnie nie nawiązały stosunku pracy. Zapowiadane ograniczenia w zatrudnieniu w górnictwie mogą doprowadzić do dramatycznej sytuacji absolwentów szkół górniczych. Wśród absolwentów zasadniczych szkół zawodowych bezrobociem zagrożone będą takie grupy zawodowe, jak: górniczy, robotnicy obróbki metali, monterzy w produkcji metalowej, robotnicy w produkcji, eksploatacji i remontach wszelkiego typu urządzeń, robotnicy w produkcji wyrobów włókienniczych, przetwórstwa spożywczego, krawcy, fryzjerzy, drzewiarze, sprzedawcy, kelnerzy, kosmetyczki, farbiarze, rolnicy, ogrodnicy i melioranci.

Z przedstawionej listy zawodów wynika, że ponad 30% absolwentów i obecnych uczniów szkół zawodowych kształconych w tego typu zawodach stanie się bezrobotnymi z bardzo małymi szansami na uzyskanie pracy w swoim zawodzie. Grozi to pozostawaniem przez dłuższy czas (ponad 6 miesięcy) bezrobotnym z wszelkiego tego stanu skutkami dla młodego człowieka. Przedstawiona sytuacja na rynku pracy wskazuje na brak możliwości zapewnienia zatrudnienia przez gospodarkę województwa co siódmemu absolwentowi starającemu się po raz pierwszy o pracę, co świadczy jednocześnie o rozmiarach niedopasowania oferty edukacyjnej w zakresie kształcenia zawodowego do aktualnych i planowanych potrzeb lokalnego rynku pracy. Tegorocznicy absolwenci mogą mieć jeszcze większe kłopoty ze znalezieniem stałej pracy niż ich ubiegłorocznicy koledzy. Trudności będą się pogłębiać, głównie w wyniku praktycznego wdrożenia programu restrukturyzacji branży węgla kamiennego, hutnictwa, PKP, co pociągnie za sobą konieczność zmian w zakładach współpracujących z tymi branżami. Absolwenci mogą więc liczyć głównie na oferty z sektora prywatnego. Jest on jednak jeszcze zbyt mało rozwinięty, aby wypełnić lukę po chłonnym dotychczas sektorze państwowym. Dodatkowo absolwenci starający się o miejsca pracy w tym sektorze znajdują się w gorszej sytuacji niż ich bardziej doświadczeni, starsi koledzy zwolnieni z sektora państwowego. Pracodawcy prywatni zainteresowani są przyjmowaniem do pracy pracowników posiadających już praktycznie umiejętności w danym zawodzie. Nie chcą ponosić kosztów związanych z długim procesem adaptacji społeczno-zawodowej, jaki musi przejść każda osoba opuszczająca środowisko szkolne.

Z przedstawionej analizy wynika jednoznacznie konieczność restrukturyzacji szkolnictwa zawodowego w województwie. Nie czekając na zapowiadaną reformę w oświacie, władze lokalne powinny podjąć trud dopa-

sowania kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy, mając na uwadze, że żadne dalekowzroczne zmiany w szkolnictwie zawodowym nie mogą być dokonane bez wyraźnego, precyzyjnego programu restrukturyzacji gospodarki w województwie. Jak na razie program taki nie powstał, funkcjonują tylko programy wyrwykowe, dotyczące poszczególnych branż przemysłu, nie obejmujące swoim zasięgiem całego regionu. Pomimo braku podstawowych danych do przeobrażenia oświaty powinny być prowadzone działania doraźne ograniczające zakres kształcenia w tych zawodach, które nie dają młodzieży szans na pozyskanie pracy. Należy jednocześnie rozwijać kształcenie zawodowe na potrzeby sektora usługowego, a zwłaszcza usług nowoczesnych (związanych z bankowością, ubezpieczeniami, podatkami itp.). Sektor ten jest w województwie słabo rozwinięty i będzie potrzebował coraz większej liczby pracowników, aby sprostać zadaniom przed nim stawianym. Działania doraźne nie powinny władzom oświatowym i lokalnym przeszkadzać w gruntownej reformie szkolnictwa zawodowego, tak aby mogło ono wspierać przemiany cywilizacyjne w naszym regionie, w przeciwnym wypadku grozi nam zapaść cywilizacyjna.

Bibliografia

- K o z e k W., 1993: *Rynek pracy. Socjalistyczne interpretacje podstawowych pojęć*. „Studia Socjologiczne”, nr 1.
- K w i a t k o w s k i E., 1991: *Bezrobocie i wolne miejsca pracy. Teoria i rzeczywistość*. „Polityka Społeczna”, nr 9.
- L i p k a A., 1991: *Determinanty sytuacji na rynku pracy*. „Polityka Społeczna”, nr 1.